

### Alfabet podróży z historią



### Rozmowy (nie)kontrolowane



### Miła Street 18



### Fle(sz)kolny



### Konik morski



### Czasowy dylemat



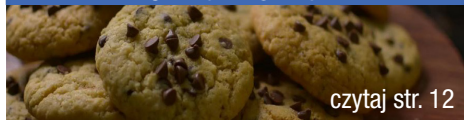
### A może by tak poczytać...



### Gabriel gra



### IGNACY POLECA



## Radom turystycznie

### Perły radomskiej architektury – Zamek Królewski w Radomiu – ślad królewskiej historii miasta

Zamek Królewski w Radomiu stanowił ważny element średniowiecznej historii Polski. Jego znaczenie wynika nie tylko z funkcji obronnych, ale także z roli, jaką odegrał w politycznym i kulturalnym życiu państwa. W okresie swojej świetności był świadkiem wielu kluczowych wydarzeń politycznych i odgrywał istotną rolę w kształtowaniu losów regionu i kraju. Pierwsze wzmianki o zamku pochodzą z XIV wieku, kiedy to król Kazimierz Wielki w ramach programu fortyfikacyjnego zdecydował o budowie zamku w Radomiu. Była to część szeroko zakrojonych działań mających na celu umocnienie granic Królestwa Polskiego i stworzenie silnych ośrodków władzy. Radom, będący wówczas strategicznym miastem na szlaku handlowym,



został wybrany na miejsce budowy warownej siedziby królewskiej. Zamek początkowo pełnił funkcję obronną i był elementem fortyfikacji miejskich. W XV i XVI wieku zamek został rozbudowany, a jego funkcje stopniowo zmieniały się z militarno-obronnych na rezydencjonalne. W tym okresie zamek stał się miejscem licznych zjazdów szlachty oraz sejmików, co nadało mu rangę polityczną. Zamek Królewski w Radomiu odegrał kluczową rolę podczas rządów Jagiellonów, a także w okresie elekcyjnym. W 1401 roku to właśnie tutaj podpisano „Unię Radomsko-Wileńską”, która była ważnym porozumieniem politycznym między Polską a Litwą, wzmacniającym więzi między dwoma krajami i przygotowującym grunt pod Unię Lubelską. W XVI wieku Radom i zamek stały się miejscem obrad sejmu oraz licznych zjazdów szlachty. Miasto, będące wówczas siedzibą sądu królewskiego i trybunału, zyskało prestiż jako ważny ośrodek polityczny. W zamku gościli polscy

monarchowie, w tym Zygmunt Stary i Zygmunt August. To również miejsce, gdzie wydawano królewskie dekrety i prowadzono ważne negocjacje polityczne. W XVII wieku, w wyniku wojen, zamek zaczął popadać w ruinę. Najpierw został zniszczony podczas potopu szwedzkiego, a następnie w wyniku licznych konfliktów politycznych i militarnych, które ogarnęły Polskę w XVII i XVIII wieku. W XIX wieku z inspiracji władz

zaborczych pozostałości zamku zostały rozebrane. Historia zamku wciąż żyje w pamięci mieszkańców Radomia i jest istotnym elementem dziedzictwa kulturowego miasta. Obecnie podejmowane są działania mające na celu rekonstrukcję i rewitalizację części zamku. Część dawnych zabudowań zamkowych tzw. Dom Starościński, została zrekonstruowana i przekształcona w obiekt kulturalno-edukacyjny, w którym organizowane są wystawy, konferencje oraz wydarzenia związane z historią Radomia.

Zamek Królewski pozostaje symbolem dawnej potęgi miasta i jego znaczenia w historii Polski. Jego burzliwe dzieje są odzwierciedleniem losów samego kraju – od rozkwitu w średniowieczu po upadek w czasach rozbiorów. Dzięki współczesnym inicjatywom, mającym na celu zachowanie i promowanie dziedzictwa historycznego, pamięć o zamku wciąż trwa, a jego historia przypomina o wielowiekowej tradycji Radomia. ■ Maksymilian Goździk 8c

## Gwiazdozbiór

**Pani Katarzyna Kraszewska – a może by tak do Tromso?****Ulubiony kwiat:**

Moimi ulubionymi kwiatami są piwonie. Pięknie pachną, a poza tym mówi się, że oznaczają szczęśliwe życie i dobrobyt.

**Człowiek, którego podziwiam:**

Od wczesnych lat dzieciństwa podziwiałam mojego tatę, który znał odpowiedzi na wiele pytań. Był dobrym człowiekiem, nigdy nikomu nie odmawiał pomocy.

**Film, który nigdy mi się nie znudzi:**

Filmem, który nigdy mi się nie znudzi, jest francuska komedia „Za jakie grzechy, dobry Boże”. Polecam każdemu na chandrę i deszczowe dni. Bawi do łez.

**Muzyka, której słucham:**

Bardzo lubię spokojną i nastrojową muzykę. Przynosi ukojenie. Można się przy niej doskonale zrelaksować.

**Wymarzone miejsce:**

Moim marzeniem jest podróż do Tromso w Norwegii. To zachwycające miejsce, w którym można poczuć klimat Arktyki, a przede wszystkim zobaczyć zorzę polarą.

**Pierwsza randka:**

Moja pierwsza prawdziwa randka miała miejsce dwadzieścia sześć lat temu i można rzec, że trwa do dziś.

**Ulubione danie:**

Kocham tradycyjną polską kuchnię. Wiele jest potraw, które mi smakują, ale najbardziej lubię różnego rodzaju pierogi.

**Pierwszy sukces:**

W tym miejscu muszę się cofnąć do drugiej klasy szkoły podstawowej, kiedy to zajęłam pierwsze miejsce w konkursie recytatorskim. Dla kilkuletniego dziecka był to z pewnością sukces.

**Pierwsza ła:**

W życiu człowieka jest wiele ła. Wspomnę o tych ze szczęścia, które towarzyszyły narodzinom mojego syna. ■ *Michalina Stępień 8d*

## Alfabet podróży z historią

**D jak Dubrownik – czyli magiczne miasteczko na wybrzeżu dalmatyńskim**

Po wakacyjnej przerwie ponownie spotykamy się, by kontynuować przygodę w alfabecie podróży z historią. Dzisiejsza litera D prowadzi nas prosto do Dubrownika. To chorwackie miasto leżące na wybrzeżu dalmatyńskim ma niezwykłą historię, a dzięki temu, że nigdy nie zostało zdobyte przez wrogów pełne jest wspaniałych zabytków. Dubrownik został założony w VII wieku, kiedy plemiona chorwackie przybyły w te rejony, aby ukryć się przed barbarzyńcami. Utworzyły one szereg małych osad, które stopniowo na przestrzeni wieków łączyły się ze sobą, tworząc miasto osłonięte słynnymi już dziś murami obronnymi. Dubrownik (wcześniej zwany Ragusa) szybko ugruntował swoją pozycję jako dobrze prosperujący ośrodek handlu morskiego na Adriatyku i Morzu Śródziemnym, ale epoka prawdziwego dobrobytu Dubrownika rozpoczęła się w XV wieku, wraz z proklamacją Republiki Raguzy, zwanej również Republiką Dubrownicką. Była to niezależna republika arystokratyczna z własnymi organami państwowymi, własną walutą oraz flagą z wyobrażeniem św. Błażeja – patrona miasta. Szczyt rozwoju miasta przypada na XVI wiek, kiedy to Dubrownik dysponował liczącą prawie 200

okrętów flotą, a jego statki docierały nie tylko do wszystkich portów w basenie Morza Śródziemnego, ale także do Anglii czy Niemiec. Bogacące się miasto dbało o rozwój architektury i sztuki. Do miasta przybywali cenieni artyści, literaci, a także ludzie nauki. W tym okresie powstały najbardziej znane budynki miasta, jak kościół św. Błażeja, katedra w Dubrowniku i Pałac Rektorów.



Republika straciła na znaczeniu po przeniesieniu głównych szlaków handlowych na Atlantyk, które biegły teraz do Nowego Świata. Po czasach dobrobytu nastąpił głęboki kryzys polityczny i gospodarczy, a tragedii miasta dopełniło silne trzęsienie ziemi w 1667 roku, które niemal doszczętnie zniszczyło Dubrownik. Republika Dubrownicka przestała istnieć. W kolejnych stuleciach miasto przechodziło z rąk do rąk. Najpierw zajęli je żołnierze Napoleona, po kongresie wiedeńskim włączono Dubrownik w granice Austrii. W 1918 r. Dubrownik stał się częścią Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów (od 1929 r. Jugosławii), w granicach którego to państwa pozostawał aż do roku 1991 r. Wówczas to Chorwacja ogłosiła swoją niepodległość i obroniła swoje terytorium w wojnie z Serbami. Dubrownik był jednym z pierwszych miast zaatakowanych przez Serbów. Miasto doznało ogromnych zniszczeń i strat, jednak został już odbudowany i ponownie stanowi „perłę Adriatyku” odwiedzaną przez rzesze turystów. Dzisiaj miasto słynie głównie z zachowanych niemal w całości, potężnych murów otaczających Stare Miasto. Spacer po nich należy do niezwykłych przeżyć. Ale odwiedzając Dubrownik warto zanurzyć się w jego uliczki i odkryć nie tylko słynne zabytki, ale poczuć atmosferę miasta, które stało się również Mekką filmowców. To tutaj kręcono zdjęcia do sagi „Gwiezdne wojny” oraz serialu „Gra o tron”. To miasto po prostu trzeba odwiedzić! ■ *Piotr Markowicz 8c*

## Okiem Żyrafy

Bomba witaminowa czyli sałatka owocowa w klasie 2c. W środę 9 października uczniowie klasy 2c na chwilę zamienili swoją salę lekcyjną w kuchnię i przyrządzali sałatkę owocową. Uśmiechnięte i pełne skupienia buzie pokazały, że zajęcia kulinarne bardzo się podobały. ■





## Rozmowy (nie)kontrolowane

### Rozmowa z Łucją Mastalerz – uczennicą klasy 8c – przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego

#### Zostałaś przewodniczącą szkoły. Jak się z tym czujesz?

Bardzo dobrze! Nie ukrywam, że zupełnie nie spodziewałam się wygranej i nadal się zastanawiam, jak to się stało. Bardzo się cieszę i traktuję to jako wyróżnienie.

#### Czy spodziewałaś się wygranej?



Wcale się nie spodziewałam, bo konkurencja była duża. Tym bardziej jest mi miło, że tak wiele osób zaufało mi i dało szansę. Wszystkim, którzy oddali na mnie swój głos – bardzo dziękuję. Aż do ostatniej chwili byłam pewna, że przewodniczącym zostanie Igor Nowicki, który aktualnie pełni funkcję mojego pierwszego zastępcy – bardzo się z tego cieszę. Oczywiście wszyscy kandydaci wykazali się niezwykłym zaangażowaniem i mam nadzieję, że będziemy razem współpracować i angażować się w sprawy naszej szkoły.

#### Co skłoniło cię do startowania w wyborach?

Z poprzedniego roku wiem, że start w wyborach do Samorządu Uczniowskiego to okazja, aby zaangażować się w życie szkolne. Współpracując z uczniami i nauczycielami, mamy możliwość wprowadzenia nowych inicjatyw na rzecz naszej szkoły oraz uatrakcyjnić wszystkim uczniom codzienne funkcjonowanie. Praca w samorządzie to również reprezentowanie szkoły i wszystkich jej uczniów. To już mój ostatni rok edukacji w tej szkole, dlatego pomyślałam, że warto się bardziej zaangażować.

#### Co o twojej kandydaturze myśleli koledzy i koleżanki ze szkoły? Wspierali cię?

Wszyscy wspierali mnie, jak tylko mogli. Mam wrażenie, że wierzyli we mnie dzieś razy bardziej niż ja sama. Jestem bardzo szczęśliwa, że byli ze mną i pomagali

mi przede wszystkim wspierając mnie mentalnie. W tym miejscu chciałabym szczególnie wspomnieć i podziękować Lenie Salek, która była moją fanką numer jeden na wyborach i dzięki niej nie zwątpiłam w siebie.

#### Jak myślisz, czy praca w Samorządzie Uczniowskim jest trudna?

Myślę, że wszystko to zależy od podejścia, umiejętności i zaangażowania. Uczniowie tworzący samorząd muszą być przygotowani na współorganizowanie różnorodnych wydarzeń i projektów. I to jest dodatkowy obowiązek w tygodniu już przepelnionym nauką. Praca w samorządzie jest duża odpowiedzialnością, a startując w wyborach wszyscy się jej podjęliśmy. Zakładam, że każdy z nas będzie dawał z siebie 150%. Jeśli masz pasję do aktywnego działania, chcesz wpływać na życie szkoły i współtworzyć pozytywną atmosferę to praca w Samorządzie Uczniowskim może być bardzo satysfakcjonującym doświadczeniem. Tak jest w moim przypadku i myślę, że zdobyte doświadczenie pomoże w moim przyszłym szkolnym życiu.

#### Czy masz jakiś największy cel do zrealizowania w tym roku szkolnym?

Mam wiele pomysłów, jednak na początku trzeba zaznaczyć, że samorząd tworzy kilkanaście osób i sama nie podejmuję decyzji. Wszystkie działania, pomysły są konsultowane i omawiane z Panią Dyrektorem oraz naszymi opiekunkami – Panią Anną Zarębą oraz Panią Mariolą Włodarczyk. Osobiście nie mam jednego celu, który uważam za największy, ale bardzo bym chciała wprowadzić w życie codzienne naszej szkoły dni tematyczne, tak aby uczniowie wyczekiwali na kolejne, może nawet zwiariowane pomysły na następne tygodnie. Takie wydarzenia mają na celu przybliżyć do siebie uczniów i urozmaicić czas spędzany w szkole. To oczywiście nie wszystko, bo są pomysły, których jeszcze wam nie zdradzę. Mam nadzieję, że ten rok szkolny będzie dla wszystkich niezapomnianym czasem, naszemu samorządowi uda zrealizować się wiele przedsięwzięć i zostaniemy zapamiętani, kiedy już odejdziemy ze szkoły.

#### W jaki sposób chcesz umilić ten rok szkolny?

Jak już wcześniej wspomniałam mam wiele pomysłów i jako przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego mam unikalną możliwość wpływania na atmosferę w szko-

le i organizowania różnorodnych działań. Jako samorząd organizujemy wydarzenia integracyjne takie jak: dzień bez mundurka, dyskoteki, mikołajkowa klasa, kiermasze świąteczne itp. Nasze działania mają na celu budowanie więzi między uczniami naszej szkoły i tworzenie przyjaznej atmosfery. Chcielibyśmy wprowadzić odrobinę zabawy do codziennego dnia szkolnego.

#### Jakie są twoje zainteresowania?

Obecnie nie skupiam się na jednym zainteresowaniu. Jestem osobą, która próbuję wszystkiego po trochu i wcale mi to nie przeszkadza. Przez moje 14 – letnie życie zdążyłam robić naprawdę wiele bardzo różniących się od siebie rzeczy. Np. w minionym roku szkolnym stworzyłam aplikację z radomskimi muralami. Aktualnie najwięcej czasu poświęcam na język hiszpański oraz czytanie książek. Jedyłą rzeczą, którą kocham od zawsze, jest podróżowanie po świecie. Zwiedzanie nowych krajów, poznanie ich kultur i zwyczajów to dla mnie najlepiej spędzony czas. Podczas zagranicznych wycieczek nigdy się nie nudzę i nigdy nie omijam okazji na odwiedzenie innego państwa.



#### Czy boisz się obowiązków związanych z byciem przewodniczącą szkoły? Planujesz je sobie?

Tak szczerze to wcale się nie boję. Jestem przygotowana na każdą trudność i każdy obowiązek, z jakim będzie dane mi się zmierzyć. Odpowiedzialność za dobro wspólnoty szkolnej wymaga empatii, zrozumienia potrzeb innych uczniów i dążenia do stworzenia pozytywnej atmosfery – te wszystkie cechy mamy my – Samorząd Uczniowski wybrany w roku szkolnym 24/25.

Dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów!

■ Michalina Stępień 8d

**Miła Street 18**

**Konferencja Standardy Erasmusa w praktyce szkolnej**

We wrześniu 2024 nasze nauczycielki p. Iwona Wilk i Sylwia Walkiewicz Carboni wzięły udział w konferencji Standardy Erasmusa w praktyce szkolnej zorganizowanej przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji



w Zakopanem. Była to doskonała okazja, żeby porozmawiać o realizacji projektów w szkołach, wymienić się dobrymi praktykami, a także wysłuchać ciekawych prelekcji. Pomędzy oficjalnymi wykładami uczestniczki zapoznały się z praktycznymi zastosowaniami grywalizacji w procesie edukacji obywatelskiej i zarządzania projektem. Całość odbyła się w twórczej, radosnej atmosferze. Nauczycielki wróciły pełne nowych pomysłów i zapału do wdrażania poznanych rozwiązań w codzienną pracę szkoły. ■

**Wybory do Samorządu Uczniowskiego**

2 października w naszej szkole odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego. To wyjątkowa okazja, aby uczniowie mogli wybrać swoich przedstawicieli, którzy będą



reprezentować ich interesy przez cały rok szkolny. Kandydaci przygotowali interesujące programy wyborcze, które mają na celu poprawę życia szkolnego i wprowadzenie nowych inicjatyw. W wyborach udział wzięło 23 kandydatów. Uczniowie mieli możliwość oddania głosu na swoich faworytów. Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom za ich wysiłek oraz pomysłowość. ■

**Nagrody Prezydenta Miasta Radomia dla naszych nauczycieli**

7 października odbyły się miejskie obchody Dnia Edukacji Narodowej. Była to okazja do podziękowania nauczycielom za ich codzienny trud. – Dziękuję, że młodzi radomianie na co dzień mogą liczyć na Państwa determinację i zaangażowanie, a przede wszystkim za Państwa poczucie misji, z której efektów mogą korzystać – mówił do nauczycieli prezydent Radosław



Witkowski. Podczas uroczystości zostały wręczone nagrody Prezydenta Miasta Radomia. W tym roku otrzymało je 120 pedagogów, w tym gronie znalazło się sześcioro nauczycieli naszej szkoły: Pani Dyrektor Agnieszka Gasek, p. Sylwia Szpak, p. Anna Zaręba, p. Dorota Michalska, p. Paweł Płatós i p. Sylwia Witkowska. Jesteśmy dumni, że nasza placówka została tak licznie uhonorowana, wyróżnionym nauczycielom serdecznie gratulujemy! ■

**Za wiedzę i uśmiech dziękujemy**



Drodzy Nauczyciele i Pracownicy Niepedagogiczni! Z okazji Dnia Edukacji Narodowej składamy Wam najserdeczniejsze życzenia. Niech każdy dzień przynosi Wam radość z pracy, a Wasza wyjątkowa moc pozwala przekazywać wiedzę z pasją i oddaniem. Życzymy Wam zdrowia, sukcesów zawodowych oraz osobistego szczęścia! ■



**Konkursy plastyczne**



3 października rozstrzygnięty został konkurs plastyczny pt.: „Szkoła dla wszystkich”, zorganizowany z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za tak liczne zainteresowanie, wpłynęło wiele pięknych prac z klas 1 – 3 oraz 4 – 6. Poniżej prezentujemy wyniki konkursu:

Klasy pierwsze:

1 miejsce: Zosia Rożek – kl. 1c



2 miejsce: Antonina Głowacka – kl. 1a

Tobiasz Osowski – kl. 1d

3 miejsce: Laura Kowalik – kl. 1a

Bartłomiej Wojtalik – kl. 1d

Wyróżnienie: Maria Kaczmarek – kl. 1c

Klasy drugie:

1 miejsce: Alicja Kaczmarzyk – kl. 2a

2 miejsce: Wiktor Ośniecki – kl. 2b

3 miejsce: Yekateryna Litowczenko – kl. 2b

Klasy trzecie:

1 miejsce: Nadia Środa – kl. 3d

Alicja Borowska – kl. 3b

2 miejsce: Franciszek Paluch – kl. 3d

Aniela Zylik – kl. 3b

3 miejsce: Amelia Lipiec – kl. 3a

Klasy starsze:

1 miejsce: Olga Curyło – kl. 5a

Filip Binek – kl. 6d

2 miejsce: Kacper Tyczyński – kl. 5c

Maja Korczak – kl. 5c

3 miejsce: Julian Kaczor – kl. 5c

Nikodem Szydłowski – kl. 5c

Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy!

Organizatorki: Katarzyna Figarska, Ewelina Solecka, Kinga Usowska. ■



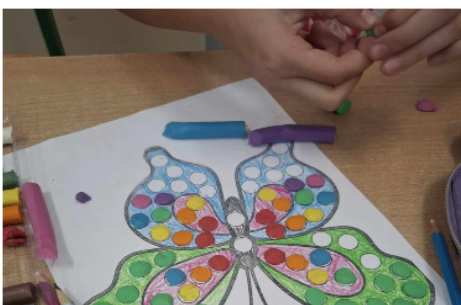
## Fle(sz)kolny

### Dzień Kropki

Dzień Kropki to wyjątkowe święto kreatywności, odwagi i odkrywania własnych talentów. Obchodzony jest 15 września każdego roku. Choć może wydawać się, że to dzień poświęcony zwykłej kropce, w rzeczywistości za tym wydarzeniem kryje się głębsza idea, która inspirowała dzieci i dorosłych na całym świecie do podejmowa-



nia wyzwań i wyrażania siebie. Pomysł na Dzień Kropki zrodził się z książki "Kropka" (The Dot) autorstwa Petera H. Reynoldsa. To historia małej dziewczynki imieniem Vashti, która na zajęciach plastycznych była przekonana, że nie potrafi rysować. Jej nauczycielka zachęciła ją jednak, by zrobiła coś – cokolwiek. Vashti postawiła małą kropkę na kartce, a nauczycielka doceniła jej wysiłek, co dało dziewczynce impuls do odkrywania swoich możliwości. Ta prosta, a zarazem niezwykle piękna historia pokazuje, jak wielki potencjał drzemie w każdym z nas, i jak ważne jest wsparcie oraz zachęta ze strony otoczenia. Kropka, która na początku wydawała się nic nie znaczącym znakiem, z czasem stała się symbolem wewnętrznej siły i kreatywności. Dzień Kropki



inspirowała dzieci i dorosłych do tego, by przełamywać bariery, odkrywać nowe możliwości i dzielić się swoją twórczością z innymi. W naszej szkole tego dnia zorganizowane zostały zajęcia, na których dzieci tworzyły swoje własne „kropki” – symbole kreatywności i odwagi. Nauczyciele zachęcają dzieci do eksperymentowania z różnymi formami sztuki, a także do dzielenia się swoimi pomysłami i współpracy. Dzięki temu każdy mógł odnaleźć w sobie ukryty talent. ■

### Alan z 7a reprezentuje Polskę w kartingu wyczynowym we Włoszech!

Z dumą informujemy, że nasz uczeń, Alan Jakóbiak z klasy 7A, reprezentował Polskę na Super Finale Światowym w kartingu wyczynowym we Włoszech! Super Finał Świata dobiegł końca i był to niezwykle emocjonujący czas dla Alana, który po raz pierwszy w życiu wystąpił na tak dużej imprezie! Doświadczenia, które zbierał przez te dni, z pewnością pozwolą mu stać się jeszcze lepszym kierowcą. Przypomnijmy, że w rywalizacji w klasie Alana wzięło udział aż 101 kierowców. Po wyścigach kwalifikacyjnych Alan uplasował się na świetnej 14. pozycji w klasyfikacji generalnej, co dało mu 7. miejsce startowe w jednym z dwóch półfinałów. W Półfinale B, po pięknej walce, Alan ukończył wyścig na bardzo dobrym 11. miejscu. Po zsumowaniu punktów z kwalifikacji i półfinałów, nasz zawodnik dostał się do głównego finału, w którym startował z 15. pozycji. Wyścig, po mokrej nawierzchni,



ni, był bardzo trudny, ale Alan wykazał się ogromną determinacją i ukończył go w połowie stawki. Z dumą informujemy, że swój pierwszy Super Finał Świata Alan zakończył na wysokim 18. miejscu w stawce 101 kierowców! Gratulacje, Alan! ■

### Mali naukowcy

Z okazji Dnia Chłopaka, uczniowie klasy 1b wzięli udział w fascynujących warsztatach "Kuchnia Molekularna" w Centrum Edukacyjnym Science Lab! Podczas warsztatów dzieci miały okazję poznać tajniki kuchni



molekularnej, eksperymentować z ciekłymi azotem i tworzyć niezwykle potrawy. To była nie tylko świetna zabawa, ale także wspaniała lekcja nauki i kreatywności! ■

### 5a i 5b w Górach Świętokrzyskich

Uczniowie klas 5a i 5b uczestniczyli w niezwykle wycieczce szkolnej! Pierwszym przystankiem był Park Rozrywki i Miniatur w Krajnie, gdzie w ciągu 45 mi-



nut odbyliśmy niesamowitą podróż dookoła świata! Było mnóstwo zabawy i niezapomnianych wrażeń. Następnie udaliśmy się na Święty Krzyż, gdzie zwiedziliśmy klasztor oraz podziwialiśmy gołoborze. To miejsce pełne historii i pięknych widoków zrobiło na nas ogromne wrażenie. Na koniec odwiedziliśmy zamek Krzyżtopór w Ujeździe. Tajemnicze korytarze i imponujące ruiny zamku przeniosły nas w czasie do epoki rycerzy i zamków. Dziękujemy wszystkim uczniom za aktywny udział i wspaniałą atmosferę! ■

### Świetliczaki malują

11 października w świetlicy szkolnej rozstrzygnięty został konkurs plastyczny "Moje ulubione zwierzątko". Dzieci wykonały piękne prace, które były podsumowaniem zajęć w ramach Światowego Dnia Zwierząt.



Nagrodzone prace:

I miejsce:

Aleksandra Pawlak, Blanka Kobiela 1B

II miejsce:

Alicja Kaczmarzyk 2A, Kaja Włodarczyk 1B

III miejsce: Ignacy Frank IIC

Wyróżnione prace:

Aniela Skrzek 2A, Aleksander Cieślak 2C, Stanisław Grabowski 3B. Wszystkim dzieciom serdecznie gratulujemy! ■

## Filmoteka

### Gnijąca panna młoda

Gnijąca panna młoda to film animowany fantasy wyreżyserowany przez Tima Burtona, który jako najoryginalniejszy z reżyserów w naszych czasach zaczerpnął

inspiracji z dziewiętnastowiecznej Rosji, gdzie młode dziewczęta zwabiane były w zasadzkę i mordowane w drodze na własny ślub. Zgodnie z tradycją były one chowane w ubraniach, które miały na sobie w chwili śmierci, czyli w splamionych krwią sukniach ślubnych. Według legendy, jedna z nich powróciła po śmierci, by w swoich zakrwawionych szatach porwać młodzieńców z okolicznych wiosek. W swoim filmie opisał losy nieporadnego chłopca, Victora Van Dorta, którego rodzice usiłują związać z córką

bardzo zamożnej rodziny. Victorowi na początku nie podoba się ten pomysł, jednak, gdy zobaczył Victorię uznał, że nie jest on taki okropny. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że główny bohater trochę za



bardzo się zestresował przed ślubnym kołniercem... Kiedy nie był w stanie poprawnie wypowiedzieć przysięgi małżeńskiej, postanowiono przenieść ceremonię. Zawstydzony

Victor udał się do lasu, aby w samotności nauczyć się tekstu, a żeby lepiej odwzorować sytuację, w której miał się znaleźć, założył obrączkę na gałąź drzewa, wypowiadając słowa przysięgi i wyobrażając sobie, iż jest to dłoń panny młodej. W gruncie rzeczy niewiele się pomylił. Gałąź, na którą nałożył pierścień, okazuje się palcem zamordowanej niegdyś Gnijącej Panny Młodej, która złożoną przez Victora przysięgę, traktuje bardzo poważnie i z wielkim entuzjazmem. Porywa chłopca do krainy umarłych, wesołego

podziemnego świata pełnego nieustannej beztroskiej zabawy w rytmie skocznej muzyki, pozostającego w znakomitym kontraście do smutnego, ponurego i ciemnego świata żywych. A jeśli chcecie dowiedzieć

się, jak Victor poradził sobie z tą sytuacją, sami musicie obejrzeć film. Jak zwykle w Burtonowych produkcjach, dzieło przesycone jest czarnym humorem, ponurą scenografią i typowymi dla niego podkrążonymi oczami u postaci. Reżyser po raz kolejny zatrudnił w filmie swoją doborową ekipę, której skład to; m.in. Johnny Depp (głos Victora), Helena Bonham Carter (głos Gnijącej Panny Młodej), Emily Watson (głos Victorii) i Danny Elfman, zajmujący się muzyką. Ta produkcja nie jest wyjątkowa tylko przez fabułę, ale również przez wykonanie. Role odgrywane są przez lalki z mechanizmem przekładniowym, a każda z nich ma około dwunastu cali wysokości (30,5cm). Do filmu zostało stworzone aż osiemdziesiąt pięć lalek, jednak niektóre nie zostały wykorzystane. Przez tak trudne i czasochłonne wykonanie metodą poklatkową produkcja filmu trwała pięć tygodni. W 2006 roku film nominowano do Oscara w kategorii Najlepszego filmu animowanego. Zdobył też wiele prestiżowych nagród, w tym Saturn Award. Moim zdaniem film zasługuje na te wszystkie nagrody, ponieważ jest to jeden z najlepszych filmów animowanych, jakie kiedykolwiek widziałam. Każdy pojedynczy element łączy się w piękną całość. Jest on idealny dla każdej kategorii wiekowej, jednak odbiór produkcji w starszym wieku znacznie różni się od tego, jak widzą go dzieci. Jeżeli macie wolną chwilę i lubicie produkcje w mrocznym klimacie, ten film jest dla was.

■ *Lucja Mastalerz 8c*

## Twórczość naszych uczniów

### Czasowy dylemat

W roku 2187, w podziemnym mieście



Nexo technologia osiągnęła niespotykany poziom. Ludzie żyli w symbiozie z maszynami, a podróże w czasie stały się możliwe. Jednak nie każdy mógł z nich korzystać. Tylko nieliczni, zwani Chrononautami, mieli

dostęp do tajemniczych urządzeń.

Pewnego dnia Lena postanowiła odkryć tajemnice przeszłości, o których słyszała od swojego dziadka. Spotkała się z Markusem w zrujnowanej części miasta.

– Markus, musimy spróbować! Wyobraź sobie, co moglibyśmy zobaczyć w przeszłości! – zawołała Lena.

– Lena, to nie jest gra! Podróże w czasie mogą być niebezpieczne. Nie wiemy, co się stanie, jeśli coś pójdzie nie tak – odparł Markus.

– Ale jeśli to działa, możemy zmienić bieg historii! Może zapobiegniemy katastrofie, która zniszczyła nasze miasto! – upierała się Lena.

– A co, jeśli przez przypadek zmienimy coś, co nie powinno być zmieniane? Przyszłość to skomplikowana sieć, a każdy nasz ruch może mieć konsekwencje – odrzekł Markus.

– Ty zawsze widzisz tylko ciemne strony! Zobacz, jak wiele dobrego możemy zrobić – nie ustępowała Lena.

Po długiej wymianie zdań Lena przekonała Markusa, że warto zaryzykować. W końcu zgodzili się, by wyruszyć w podróż do roku 2040, aby zobaczyć, jak wyglądał świat przed katastrofą. Lena wyjęła urządzenie i razem cofnęli się w czasie.

Ulice były pełne ludzi, a technologia wy-

*cd. na stronie 10*



## Twórczość naszych uczniów

### Poszukiwanie

Cześć, mam na imię Kalina, a to moja historia.



To był wiosenny dzień, a ja byłam na treningu tenisa. Grałam z moją przyjaciółką – Heleną. Była o parę lat starsza i dłużej uczyła się grać w tę grę.

– Świetnie sobie radzisz – powiedziała Helena.

– Dziękuję, ty też! – odpowiedziałam z uśmiechem.

Trening się skończył, a ja z Heleną poszłyśmy do parku, żeby się przewietrzyć. Po drodze spotkałyśmy Anię. (Ania to nasza znajoma z treningu).

– Cześć! – krzyknęła Ania.

Podeszłyśmy do niej i zaczęłyśmy rozmawiać o treningu.

– Ja ostatnio gram z Izą – odparła.

– A ja gram z Heleną – powiedziałam z radością.

Pogadałyśmy chwilę i zdecydowałyśmy się pójść z Heleną do domu. Następnego ranka poszłam po Helenę, żeby iść na trening. Zapukałam do jej drzwi.

– Dzień dobry Kalino – rzekła mama Heleny.

– Dzień dobry, jest może Helena? – zapytałam z ciekawością.

–Nie, myślałam, że jest u ciebie na nocowaniu – odrzekła zaniepokojona mama Heleny.

Pisałyśmy SMS-y do Heleny i nie było żadnej odpowiedzi. Zaczęłyśmy dzwonić do członków rodziny i znajomych, ale nic się nie dowiedziałyśmy, więc postanowiłyśmy z mamą Heleny (panią Magdaleną) następnego dnia pojechać na policję. Próbowałam uspokoić panią Magdę, ale rozumiałam ją, bo jej córka zaginęła. Zdecydowałam, że nie będę nic mówić.

– Dzień dobry, w czym mogę pomóc? – zapytał policjant, kiedy dotarliśmy na posterunek.

Mama Heleny nie mogła przestać płakać, więc ja zaczęłam tłumaczyć, o co chodzi.

– Dzień dobry, chciałyśmy zgłosić zaginięcie Heleny Gatek – odpowiedziałam.

Zeznałam policjantowi wszystko, co pamię-

tałam i zapewnił, że się tym zajmą. Powiedzieli nam, że nie tylko Helena zaginęła. Podobno jeszcze czworo dzieci zniknęło z domów, a Helena jest piątą. Wróciłam z panią Magdą do domu. Po paru tygodniach zadzwonił do nas policjant, że znaleźli ślady Heleny oraz innych dzieci i zamierzają tam jechać, i zapytali nas, czy chcemy dołączyć.

– Oczywiście, że tak. Poproszę o adres i jedziemy – odparłam z nadzieją, że Helena zostanie odnaleziona, natomiast strach, co mogę zobaczyć na miejscu, paraliżował mnie. Ekscytacja mieszała się z lękiem.

– To tutaj – oznajmiłam.

Zauważyliśmy, że jest tam policja i że wychodzą z opuszczonej szopy wraz z dziećmi. Pobiegłyśmy tam jak najszybciej i zauważyłyśmy Helenę. Ja z mamą Heleny zaczęłyśmy płakać ze szczęścia. A Helena nam wszystko opowiedziała w skrócie: mamy Heleny nie było w domu i gdy wyciągała klucze z torby treningowej, nagle ktoś założył jej worek na śmieci na głowę i natychmiast usnęła. Ten człowiek kazał im żebrać o pieniądze, a potem szantażował rodziców, żeby mu zapłacili wysoki okup w zamian za oddanie ich dziecka. Na szczęście wszystko się policji udało. Helena chodzi do psychologa, żeby pokonać złe wspomnienia. Koniec ■ Alicja Zięba 5d

## Szkolny kalejdoskop

### Samorząd Uczniowski naszej szkoły w roku szkolnym 2024/2025:

Przewodnicząca Szkoły;

Łucja Mastalerz klasa 8c

Zastępcy:

Igor Nowicki 8c

Antonina Drabik 7e

Anna Wróblewska 8a

Tadeusz Wróbel 7a

Zarząd

Samorządu

Uczniowskiego:

Boryczka Kinga

Bugajny Lena

Czyżewska Milena

Gołąbek Lena

Kobyłecka Nina



Krawczyk Jakub

Majewska Zuzanna

Marcuła Bianca

Mosionek Maja

Ośka Mikołaj

Pawlak Arkadiusz

Piasek Maja

Poneta Łucja

Prygiel Kalina

Rębiś Karolina

Skrzek Magda

Szczepaniak Ksawier

Wesołowska Alicja

Opiekunki Samorządu

Uczniowskiego:

pani Mariola Włodarczyk

pani Anna Zaręba

## Sportowe to i owo

**Rafael Nadal na zawsze pozostanie w pamięci miłośników tenisa jako jeden z największych graczy w historii**

10 października 2024 roku świat tenisa wstrzymał oddech, gdy Rafael Nadal ogłosił zakończenie swojej profesjonalnej kariery. Ten hiszpański tenisista, znany jako "Król Clay" ze względu na swoje niezrównane umiejętności na nawierzchni ziemnej, zapisał się na kartach historii jako jeden z najlepszych graczy wszech czasów. Tenis ziemny ma swoje korzenie w XIII wieku, kiedy to we Francji grano w grę znaną jako "jeu de paume", która polegała na odbijaniu piłki dłońmi. W miarę upływu czasu zaczęto używać rakiet, a gra ewoluowała w kierunku współczesnego tenisa. W 1873 roku w Anglii powstały pierwsze zasady dotyczące gry, co zapoczątkowało rozwój tego sportu, który szybko zyskał popularność wśród szerokiej publiczności. Tenis to gra, która może być rozgrywana w różnych formatach: singiel (dwoje zawodników) lub debel (czworo zawodników). Podstawowe zasady gry obejmują: serwis, punkty, sety i mecze oraz siatkę. Gra za-



czynia się od serwisu, który należy wykonać z pola serwisowego. Piłka musi przelecieć nad siatką i wylądować w polu serwisowym przeciwnika. Punkty zdobywa się, gdy przeciwnik nie jest w stanie odebrać piłki. Punkty

liczy się w systemie: 0, 15, 30, 40, a następnie wygrana gema. Gdy obaj zawodnicy mają po 40 punktów, gra się na przewagi. Mecze składa się z setów, a każdy set z gemów. Aby wygrać set, trzeba zdobyć co najmniej sześć gemów, przewagą dwóch. Gra odbywa się na prostokątnym boisku, podzielonym na dwie połowy siatką, która ma wysokość 91,4 cm na środku. Tenis został

włączony do programu igrzysk olimpijskich w 1896 roku. Początkowo był wykluczony, ale powrócił do igrzysk w 1988 roku i od tego czasu jest stałym elementem olimpijskiego programu sportowego. W tenisie wyróżniamy cztery turnieje wielkoszlemowe, które są najbardziej prestiżowe w tym sporcie: Australian Open: Rozgrywany na początku roku w Melbourne na nawierzchni twardej. French Open (Roland Garros): Odbywa się w Paryżu na nawierzchni ziemnej. Wimbledon: Najstarszy turniej, rozgrywany w Londynie, na trawie. US Open: Odbywa się w Nowym Jorku, również na twardej nawierzchni.

W Radomiu znajdują się różne kluby tenisowe, w których można grać i doskonalić swoje umiejętności. Kluby te oferują treningi dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych, a także organizują turnieje lokalne i regionalne. Warto wspomnieć o takich obiektach jak Radomski Klub Tenisowy, który dysponuje kortami ziemnymi i twardymi oraz zapewnią

*cd. na stronie 12*

## Relax na Maxa

**Park Narodowy Wysokich Taurów (Nationalpark Hohe Tauern) założony w 1981 roku jest jednym z najważniejszych obszarów chronionych w Europie i największym parkiem narodowym w Austrii**

Położony w Alpach Centralnych, rozciąga się na terenie trzech krajów związkowych: Salzburga, Tyrolu oraz Karyntii. Zajmuje powierzchnię około 1856 km<sup>2</sup> i obejmuje ponad 300 szczytów przekraczających 3000 metrów, w tym najwyższy szczyt Austrii, Grossglockner (3798 m n.p.m.). Park został utworzony, aby chronić unikalne ekosystemy alpejskie, bogatą florę i faunę oraz malownicze krajobrazy. W jego skład wchodzi lodowce, doliny, jeziora polodowcowe oraz spektakularne wodospady, takie jak Wodospad Krimml, najwyższy w Austrii. Wysokie Taury to dom dla wielu rzadkich gatunków, takich jak koziorożec alpejski, świstak, orzeł przedni i sęp płowy, które znajdują tu schronienie przed zagrożeniami ze strony działalności człowieka. Jednym z najbardziej spektakularnych elementów krajobrazu parku jest Wodospad Krimml, najwyższy wodospad w Austrii, który spada z wysokości 380 metrów. Te różnorodne formy krajobrazu są efektem długotrwałego oddziaływania lodowców, erozji oraz sił tektonicznych, które kształtowały te tereny



przez miliony lat. Flora parku charakteryzuje się dużą różnorodnością, od gęstych lasów bukowych i świerkowych na niższych wysokościach, po alpejskie łąki i tundrę na wyższych partiach gór. Wśród najbardziej charakterystycznych gatunków roślin można wymienić szarotkę alpejską, goryczki oraz rozchodniki. W parku żyje wiele rzad-

kich i zagrożonych gatunków zwierząt, takich jak koziorożec alpejski, świstak, orzeł przedni czy sęp płowy. W szczególności koziorożec, który niemal wyginął w XIX wieku, został reintrodukowany na terenie parku i obecnie jest symbolem ochrony przyrody w Wysokich Taurach. Park pełni nie tylko funkcję ochronną, ale również edukacyjną

i rekreacyjną. Jest popularnym miejscem turystycznym, oferującym szeroką gamę aktywności, takich jak piesze wędrowki, wspinaczki oraz zimowe sporty. Rozbudowana sieć szlaków turystycznych prowadzi przez malownicze tereny, umożliwiając turystom podziwianie naturalnego piękna Wysokich Taurów. Park Narodowy Wysokich Taurów to jeden z najważniejszych rezerwatów przyrody w Europie, który zachwyca swoją przyrodniczą różnorodnością oraz spektakularnym krajobrazem. To miejsce, gdzie surowe alpejskie szczyty spotykają się z bujną roślinnością, a dzika przyroda harmonijnie współistnieje z kontrolowaną działalnością człowieka. Ochrona tego unikalnego ekosystemu jest nie tylko priorytetem lokalnych władz, ale także wyzwaniem o globalnym znaczeniu w obliczu zmian klimatycznych. Park Wysokich Taurów stanowi dowód na to, że odpowiedzialna ochrona przyrody może iść w parze z turystyką i edukacją, przynosząc korzyści zarówno dla przyrody, jak i dla ludzi.

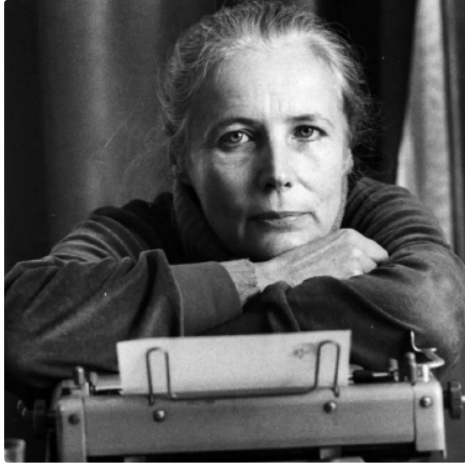
■ Maksymilian Goździk 8c



## Skaner muzyczny

**„Jeszcze tyle jesieni nas odmieni, zamieni, przejdą style i mody, i zabraknie urody... Coraz więcej jest cienia, blakną stare wspomnienia, tylko jedno się wcale nie zmienia: Ten pierwszy bal, te walczyki leciutkie jak świerszcze (...)"**

W tej serii chciałabym przedstawić wybitną postać – Agnieszkę Osiecką – autorkę tekstów, które zdobyły ogromną popular-



ność i zapisały się na kartach polskiej piosenki. Następne artykuły będą poświęcone piosenkarzom, którzy z niemalże czcią wykonali jej utwory i byli dla niej niejednokrotnie wsparciem.

Agnieszka urodziła się 9 października 1936 roku w Warszawie. Pierwsze lata swojego życia spędziła w Zakopanem, gdzie pracowali jej rodzice. Ojciec, Wiktor Osiecki, był pianistą i kompozytorem, a jej matka, Maria Sztachman, prowadziła salony literackie. Po latach wychowania w takim artystycznym domu po prostu musiała zapalać miłością do sztuki, muzyki i poezji. Powstanie warszawskie przetrwali w piwnicach, a po jego upadku znaleźli się w obozie przejściowym w Pruszkowie, po czym zostali wywiezieni na roboty do St. Pölten w Dolnej Austrii. Po wojnie wrócili do swojego mieszkania w Warszawie. Na przestrzeni lat 1948-1952 Osiecka uczęszczała do nieistniejącego już żeńskiego liceum im. Marii Skłodowskiej-Curie. Ojciec dbał o jej rozwój intelektualny (uczyła się języków obcych oraz czytała dużo książek) i fizyczny (trenowała pływanie oraz grę w tenisa i ping-ponga). Rozmowy z ojcem doprowadzały ją do „rozstroju myślowego”, bowiem uświadamiała sobie plastyczność swoich poglądów. Studiowała w latach 1952-1956 na Wydziale Dziennikarskim Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie na Wydziale Reżyserii Filmowej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej w Łodzi. Kiedy na drugim roku studiów zaczęła pisać piosenki i artykuły, zrozumiała jednak, że reżyserem nie będzie. *Fascynowało ją słowo. Była poetką. Żyła w kompanii, ale pracowała sama – w kącie, w skupieniu, z kartką pa-*

*pieru. Kochana Agnieszka z Dąbrowieckiej – wspominała aktorka Krystyna Sienkiewicz. W 1954 roku rozpoczęła współpracę z prasą literacką i młodzieżową, publikując swoje teksty, eseje i reportaże. Tego samego roku związała się ze Studenckim Teatrem Satyryków i w ten sposób zadebiutowała jako autorka tekstów piosenek o tematyce lirycznej, które nie były jednak pozbawione akcentów społecznych. Piosenka Agnieszki Osieckiej „Kochankowie z ulicy Kamiennej” znalazła się w programie „Bal maskowy” z 1958 roku. Piorunujące wrażenie wywarła na Jacku Kuroniu, który po latach wspominał: *Usłyszałem tę piosenkę po raz pierwszy, kiedy nasz ruch wolnościowy umarł. (...) I Kochankowie z ulicy Kamiennej, piosenka o chłopcach i dziewczynach, którzy pragną pięknej miłości, ale żyją na takiej Kamiennej, gdzie wszystko jest brudne i złe, stała się rodzajem epitafium dla naszego ruchu (...) Agnieszka opowiadała, że każdy człowiek ma prawo do tego, co piękne. I do dziś jest to dla mnie piosenka o krzywdzie, jaką można wyrządzić zwykłemu człowiekowi. I o tym, że prawo człowieka jest nieustannie przez ludzi łamane. To był manifest Agnieszki. Całkowicie z filmem nie zerwała. Piosenki z tekstami Osieckiej można odnaleźć w filmach i serialach telewizyjnych: «Prawo i pięść», «Czterej pancerni i pies», «Małżeństwo z rozsądku», «Noce i dnie». Do napisania tekstu piosenki, jak powtarzała, wystarczy kartka i ołówek.**

– *Kim Pani właściwie jest?*

– *Hmm... Kim jestem? Jestem przede wszystkim gadułą. Do pisarstwa i w ogóle do uprawiania sztuki przyprowadziło mnie po prostu gadulstwo. Są tacy ludzie, którzy potrzebują opowiadać i ja po prostu, zdaje mi się, że łapię to, co mi wchodzi w ręce albo to jest długopis – i wtedy piszę piosenkę, albo to jest wieczne pióro – i wtedy piszę powieść. Pierwsze to jest potrzeba opowiadania.*

– *A co by Pani robiła, gdyby nie pisała Pani?*

– *Nic. Ja nie umiem nic innego.*

Rozmowa Agnieszki Osieckiej z Tomaszem Musiałem („Wprost”) w 100 pytań do Agnieszki Osieckiej TVP KULTURA

W 1962 roku zadebiutowała w Polskim Radiu piosenką „Mój pierwszy bal”, którą wykonała aktorka Kalina Jędrusik. Uznano ją za czołową przedstawicielkę nowej generacji twórców piosenek. Od 1963 roku przez siedem lat prowadziła zespół Radiowego Studia Piosenki, który w tym czasie nagrał

i przedstawił w programach Polskiego Radia ponad 500 piosenek. Wypromowani zostali m.in.: Maryla Rodowicz, Ewa Demarczyk, Wojciech Młynarski, Marek Grechuta.

– *Pytam się o ludzi, z którymi Pani lubi pracować. Jacy oni są? Czy może Pani określić pewien typ człowieka, czy są to po prostu ludzie, do których czuje Pani sympatię?*

– *To jest trudne. Trudno jest określić typ człowieka, bo ja się bardzo zmieniam. Zresztą jak każdy człowiek mienię się różnymi kolorami i do każdego z tych kolorów pasuje kolor psychiczny, pasuje zupełna osoba. (...) Do powiedzmy piosenki takiej smętnej, takiej pełnej wątpliwości, pełnej autoironii, zadumy, takiej trochę złej, pełnej niewiary, zadumy to już bardziej pasuje Magda Umer. A do takiej piosenki jakby chłopięcej, jakby takiej z czasów, kiedy sama może marzyłam, abym była chłopcem, bardziej pasuje Seweryn Krajewski. Każdy z tych ludzi odpowiada jakby na inne wezwanie poezji.*

Rozmowa Agnieszki Osieckiej z Magdaleną Zielińską („Wprost”) w 100 pytań do Agnieszki Osieckiej TVP KULTURA

Agnieszka Osiecka pisała także sztuki teatralne. Na przestrzeni lat 1994-1996 współpracowała z Teatrem Atelier w Sopotcie, pisząc dla niego swoje ostatnie sztuki. Od 1997 roku jest patronką tego teatru, a co roku odbywają się w nim półfinałowe koncerty konkursu na interpretację jej piosenek pt.: „Pamiętajmy o Osieckiej”. Życiorys Agnieszki Osieckiej jest tak bogaty, że spokojnie można by go podzielić na kilka osób. Nic dziwnego, że słynna poetka i autorka kultowych piosenek stała się bohaterką 13-odcinkowego serialu biograficznego, prezentującego około 40 lat z jej życia. *Lubiła opuszczać salony i zniknąć na peryferiach rzeczywistości, miała talent do wyławiania ludzi na tak zwanych życiowych zakrętach... Kochała i porzucała, choć często i ją porzucano. Pełna nieodwzajemnionej miłości rozdawała czułość w zwrotkach i refrenach – powiedziała Ula Ryciak (polska pisarka i scenarzystka) o Agnieszce Osieckiej. Z pewnością doświadczenia życiowe poetki wywarły swój wpływ na jej twórczość i być może właśnie to zadecydowało o ponadczasowym sukcesie piosenek autorki. Ja myślę, że największym wrogiem Agnieszki Osieckiej jest Agnieszka Osiecka. Ja mam ze sobą sporo kłopotów. –* pod. na stronie 10

## Animalsy – Konik morski ciernisty

## Konik morski ciernisty

Konik morski ciernisty (*Hippocampus histrix*) to niezwykle fascynujący gatunek, którego nazwa pochodzi od charakterystycznych kolców pokrywających jego ciało. Ryba ta występuje głównie w tropikalnych i subtropikalnych wodach Oceanu



Indyjskiego oraz zachodniego Pacyfiku, obejmując obszary od wschodniego wybrzeża Afryki, przez Morze Czerwone, aż po południowo-wschodnią Azję, Filipiny i północną Australię. Jego preferowane siedliska to rafy koralowe, laguny oraz obszary pokryte wodorostami i gąbkami, gdzie dzięki swojej unikalnej budowie ciała doskonale wtapia się w otoczenie. Konik morski ciernisty osiąga długość ciała zbliżoną do 17-19 cm, co czyni go jednym z większych przedstawicieli koników morskich. Jego ciało, podobnie jak u innych gatunków tego rodzaju, ma charakterystyczny kształt przypominający konia szachowego – z zaokrągloną głową, krótkim pyskiem i zakręconym ogonem, który służy do przyczepiania się do roślin wodnych i koralowców. Jednak najbardziej wyróżniającą cechą *Hippocampus histrix* są liczne, ostre kolce pokrywające jego ciało, które nadają mu "ciernisty" wygląd. Kolce te pełnią funkcję obronną, chroniąc konika morskiego przed drapieżnikami, takimi jak większe ryby. Podobnie jak inne koniki morskie, *Hippocampus histrix* jest drapieżnikiem o specyficznych wymaganiach żywieniowych. Żywi się głównie planktonem, małymi skorupiakami, drobnymi krewetkami i larwami ryb. Koniki morskie nie mają zębów ani żołądka, więc muszą nieustannie polować i jeść, aby zapewnić sobie odpowiednią ilość pożywienia. Pokarm jest wciągany do pyska konika morskiego dzięki szybkiemu ruchowi ssącemu, co pozwala mu chwycić

drobne organizmy w wodzie. Koniki morskie cierniste są bardzo spokojnymi i powolnymi stworzeniami. Ich sposób poruszania się jest unikalny – używają małych, niemal niewidocznych płetw grzbietowych do napędzania się przez wodę, podczas gdy inne płetwy są wykorzystywane do stabilizacji i manewrowania. Mimo że są małe, mają niezwykle precyzyjne ruchy, co pozwala im na skuteczne łapanie planktonu oraz małych organizmów żyjących w wodzie. Jednym z najbardziej fascynujących aspektów życia koników morskich, w tym ciernistych, jest ich unikalny system rozrodczy. Samce, a nie samice, są odpowiedzialne za noszenie zapłodnionych jaj. Samiec posiada specjalną torbę lęgową na brzuchu, do której samica składa jajka. Następnie to samiec nosi jajka przez kilka tygodni, aż do momentu wyklucia młodych. Jest to niezwykle rzadki przykład roli samca w bezpośrednim rozwoju potomstwa w świecie zwierząt.

Czy wiesz, że...?

- Konik morski ciernisty jest prawdziwym

Twórczość naszych uczniów – ciąg dalszy ze strony 6

glądała na prostszą, ale jednocześnie bardziej ludzką.

– Spójrz na to! To miejsce tętni życiem! – wykrzyknęła Lena.

– Tak, ale gdzie jest ta katastrofa, o której mówisz? Co poszło nie tak? – zapytał Markus.

Po długiej chwili zastanawiania się natknęli się na grupę ludzi, którzy protestowali przeciwko zanieczyszczeniu i degradacji środowiska. Lena zrozumiała, że ich działania miały kluczowe znaczenie dla przyszłości.

– Musimy im pomóc! To jest to, co chcemy zmienić! – powiedziała Lena.

– Masz rację. Może nie możemy zmienić wszystkiego, ale możemy wzmocnić ich głosy – odpowiedział pospiesznie chłopak.

Lena i Markus postanowili działać. Pomagali organizować protesty, edukować ludzi i tworzyć świadomość ekologiczną. Po kilku dniach wrócili pełni nadziei do Nexa.

– Nie mogę uwierzyć, że to zrobiliśmy. Nareszcie coś zmieniliśmy – odpowiedział pełen dumy Markus.

– Teraz wiemy, że nawet mały krok może wpłynąć na wielką przyszłość! – odpowiedzieli rozentuzjasmowani.

■ Tomasz Partyka – Sawicki 5b

mistrzem kamuflażu. Jego ciało, pokryte kolcami i guzkami, przypomina elementy raf koralowych, co czyni go trudnym do zauważenia zarówno dla drapieżników, jak i dla potencjalnych ofiar.

- Koniki morskie cierniste mogą żyć stosunkowo długo jak na małe ryby – niektóre osobniki żyją nawet do 4-6 lat na wolności, pod warunkiem, że nie padną ofiarą drapieżników.

- Konik morski ciernisty ma unikalną zdolność poruszania oczami niezależnie od siebie. Dzięki temu może patrzeć w dwóch różnych kierunkach jednocześnie, co daje mu przewagę w wykrywaniu zarówno drapieżników, jak i potencjalnego pożywienia.

- Koniki morskie, w tym gatunek ciernisty, są znane z tego, że tworzą monogamiczne pary na całe życie. Samiec i samica często trzymają się blisko siebie i każdego ranka "tańczą", zmieniając kolory i pływając wspólnie w rytualnym pokazie, aby wzmocnić swoją więź. ■ Aleksandra Misztal 7e

Skaner muzyczny – ciąg dalszy ze strony 10

wiedziała w jednym z wywiadów.

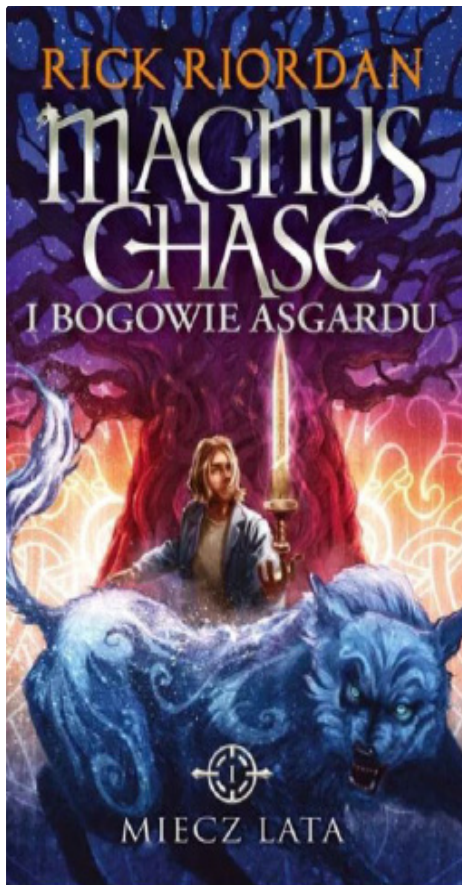
Zmarła 7 marca 1997 roku w Warszawie. Jej dorobkiem zajmuje się Fundacja „Okularnicy” im. Agnieszki Osieckiej, która została założona przez jej córkę, Agatę Passent. Na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu w 1997 roku Magda Umer przedstawiła wyreżyserowany przez siebie koncert „Zielono mi”, złożony z piosenek Osieckiej, w którym wystąpiła plejada gwiazd polskiej estrady muzycznej. W roku 2013 rozpoczęto publikację pamiętników Agnieszki Osieckiej pod tytułem „Dzienniki”. *Cieszymy się, że Mama wreszcie przemówi własnym językiem. Zamiast mówić o niej bez jej wiedzy, wreszcie posłuchamy, co sama ma do powiedzenia o sobie i o innych.* – powiedziała jej córka. Pamięć o Agnieszce Osieckiej jest wciąż żywa. Bogaty dorobek twórcy poetki, mimo upływu lat, nadal cieszy się nieustającym zainteresowaniem i inspiruje kolejnych wykonawców. Mam nadzieję, że artykuł wzbogacony o cytaty oraz wspomnienia jej znajomych, które pomagają zobrazować sobie jak była barwnym człowiekiem, przybliżył Państwu postać Agnieszki Osieckiej

**Ten pierwszy bal, sentymentalny bal, troszeczkę żal, ten pierwszy, ostatni bal...** ■ Julia Skura 8d



## A może by tak poczytać...

### Miecz lata



Autor: Rick Riordan

Tytuł: „Miecz lata” – tom 1 trylogii „Magnus Chase i bogowie Asgardu”

Ilustracje: brak

Objętość: więcej niż 500 stron

Dla kogo: dla każdego od 11 do 111 roku życia.

W ostatnim czasie w moje ręce wpadła książka pod tytułem „Magnus Chase i Bogowie Asgardu – Miecz lata” autorstwa Ricka Riordana – tak to ten sam pisarz, którego wszyscy znają jako twórcę przygód Percy Jacksona. Tym razem jednak nie spotkamy się z mitologią starożytnej Grecji, ale bóstwami północnej Europy.

Powieść Riordana opowiada o losach młodego Magnusa, który w świecie ludzi nie bardzo się odnajduje. Po tym jak jego matka zostaje zamordowana przez kilka wielkich wilków chłopak żyje samotnie na ulicach amerykańskiego miasta, ucieka przed policją i kuratorami. Jest sprytny, ale nie dość, by przeżyć. Ginie, ale to nie koniec książki, jak mogłoby się wydawać, to dopiero początek.

Chase trafia do miejsca zwanego Walhalla i rozpoczyna swoją edukację. Któż z nas nie chciałby zamiast lekcji edb czy matema-

tyki mieć zajęć z „walki indywidualnej aż do śmierci”? To zresztą mój ulubiony fragment tej historii. Fabuła i bohaterowie powieści są intrygujący. Obok nordyckich bogów: chytrego Lokiego, potężnego Thora, występują w niej także magiczne, mówiące przedmioty i oczywiście przerażające ZŁO, które trzeba powstrzymać, bo nadejdzie Ragnarok – koniec świata. Czy to się uda? Jaką rolę odegra w nadchodzących wydarzeniach Magnus Chase? Na pewno w miarę rozwijania się akcji Magnus zyska nową rodzinę oraz wspaniałych przyjaciół. I wierzę, że „nawet jeśli nie jesteśmy w stanie zmienić ogólnego obrazu, nasze wybory mogą zmienić szczegóły”, bo „w ten sposób buntujemy się przeciwko losowi, w ten sposób zostawiamy ślad.”

„Miecz Lata” to pierwsza część cyklu, który przybliży nam świat Asgardu oraz Mitgardu i pozwala przejść przyspieszony kurs poznawania mitów Wikingów. Przygody, magia, dobro, zło, trudne wybory, wiara i oddanie. Wszystko tu znajdziecie jak przystało na klasyczną sagę fantasy. Polecam tym, którzy zaczytywali się w książkach o Hobbitach czy Harrym Potterze..

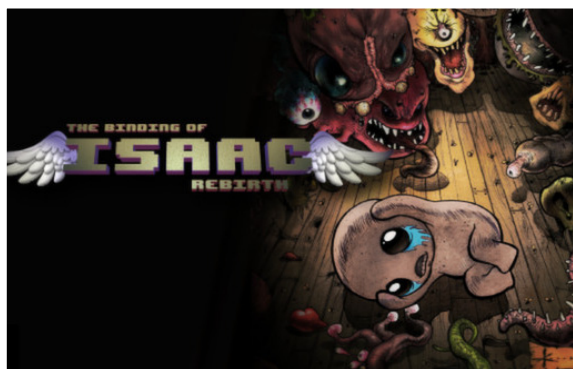
■ Piotr Markowicz 8c

## Gabriel gra

### „The Binding of Isaac” jeden z najbardziej ikonicznych roguelike’ów\* na świecie

„The Binding of Isaac” (TBOI) to niezwykle popularna gra indie\*\* stworzona przez Edmunda McMillena, która zadebiutowała w 2011 roku. Inspiracją do jej powstania była biblijna historia Izaaka i Abrahama, lecz w grze ten motyw przyjmuje mroczny, surrealistyczny charakter. Gracze wcielają się w postać Izaaka, który ucieka przed swoją matką, eksplorując podziemia pełne potworów i tajemnic. Fabuła, przesiąknięta symboliką i odniesieniami do religii, sprawia, że każda rozgrywka to nie tylko wyzwanie, ale także głębsze emocjonalne przeżycie. Mechanika gry opiera się na typie roguelike, co oznacza, że każda rozgrywka jest unikalna dzięki proceduralnie generowanym poziomom. Gracze muszą zmieniać strategię w zależności od dostępnych przedmiotów, a ich różnorodne kombinacje prowadzą do niespodziewanych efektów. Element losowości dodaje

grze świeżość, co czyni ją wyjątkowym doświadczeniem, które potrafi zarówno zachwycić, jak i sfrustrować. Gra doczekała się kilku dużych dodatków, które znacząco



wzbogaciły rozgrywkę. Pierwszym z nich było „Wrath of the Lamb”, które wprowadziło nowe poziomy, przeciwników oraz przedmioty, a także dodatkowe zakończenia. Kolejnym krokiem była przebudowa gry w „Rebirth”, która nie tylko poprawiła gra-

fikę, ale także dodała nowe postacie i rozbudowała mechanikę. Dodatki „Afterbirth” i „Afterbirth+” wprowadziły nowe tryby gry, takie jak „Greed Mode”, funkcję prostego „Moddowania”, co umożliwiło graczom tworzenie pobierania zawartości stworzonych przez społeczność. Ostatni dodatek, „Repentance”, łączy w sobie wszystkie wcześniejsze elementy i dodaje nowe postacie oraz wyzwania, co czyni go niezwykle atrakcyjnym dla weteranów serii. „The Binding of Isaac” to gra, która łączy emocjonującą rozgrywkę z głęboką fabułą. Dzięki swojej nietypowej estetyce i unikalnej mechanice zdobyła serca wielu graczy na całym świecie. Jeśli jeszcze nie mieliście okazji spróbować tej gry, warto dać jej szansę. \*Roguelike – rodzaj gry komputerowej, która z założenia ma być podobna do Rouge. \*\*Indie – praca od niezależnego twórcy.

■ Gabriel Pietras 8c

## Gdzie ta keja?

**(...) piękne jest to, co każdy z nas w swej głębi chowa: miłość i podziw dla morza**

„Nie spotkałem oficera marynarki, który by nie uważał Syrenki w Kopenhadze za swoją narzeczoną. Dlaczego? Przecież jest to tylko w metal (...) piękne jest to, co każdy z nas w swej głębi chowa: miłość i podziw dla morza. Syrenka nie potrafi chodzić po lądzie, marynarz właściwie też nie. Jest dla nas więcej niż bratnią duszą. Dlatego każdy z nas mógłby wyrazić jej uczucie w zdaniu: Ty jesteś duszą mojej duszy...”

Karol Olgierd Borchardt urodził się w marcu 1905r. w Moskwie. Był polskim pisarzem i marynarzem, kapitanem żeglu-



gi wielkiej, patriotą. Był synem Hilarego Borchardta, carskiego lekarza wojskowego i Marii z Raczkiewiczów Borchardtowej, urzędniczki; oboje pochodzili z Litwy. W dzieciństwie, po udaniu się jego ojca na wojnę, wraz z matką wyjechał do Paryża. Po powrocie w 1911 do kraju mieszkali w Wilnie, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej, a potem do Gimnazjum Humanistycznego im. Adama Mickiewicza. W wieku 15 lat uczestniczył jako ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej, podczas której został ranny i otrzymał po raz pierwszy Krzyż Walecznych. W 1924 roku zdał maturę i wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Rok później rozpoczął naukę w Szkole Morskiej w Tczewie, którą ukończył w roku 1928. Następnie pływał na pasażerskich transatlantykach armatora Gdynia-Ameryka Linie Żeglugowe SA, pełniąc kolejno funkcje oficerskie. W 1936 roku otrzymał dyplom kapitana żegluga wielkiej. W 1938 r. rozpoczął pracę w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni, obejmując stanowisko zastępcy komendanta żaglowca szkolnego Dar Pomorza. Wybuch II wojny światowej zastał go na Darze Pomorza w czasie rejsu szkolnego. Na polecenie władz udał się do Sztokholmu, a potem do Szkocji. Następnie wrócił do GAL-u i pływał na statkach pasażerskich przekształconych w transportowce. Został starszym oficerem polskiego flagowego statku pasażerskiego

MS Piłsudski i w listopadzie 1939 r., przeżył jego zatopienie, podczas którego został poważnie ranny w głowę. Wskutek tego stan zdrowia utrudniał mu potem służbę na morzu. Za ewakuację załogi Chrobrego otrzymał ponownie Krzyż Walecznych. W czasie pobytu w Wielkiej Brytanii, nie mogąc pływać, zaczął pisać opowiadania marynistyczne, które stały się istotą jego twórczości. Po wojnie był organizatorem, a potem dyrektorem polskiego gimnazjum i liceum morskiego w Landywood w Anglii. Po odejściu ze szkoły pływał w angielskiej linii żeglugowej. W 1949 roku wrócił do kraju na pokładzie statku MS Batory, pełniąc funkcję starszego oficera. 1 września 1968 roku, po połączeniu Szkoły Rybołówstwa Morskiego z Państwową Szkołą Morską, powstała Wyższa Szkoła Morska w Gdyni, w której wykładał aż do przejścia na emeryturę w listopadzie 1970. Od 1958 roku publikował artykuły w czasopismach „Morze”, „Tygodnik Morski”, „Litera”. W 1960 roku wydał książkę „Znaczący Kapitan”, która cieszyła się dużą popularnością i przyniosła autorowi wiele nagród i wyróżnień. Pozycja ta była wielokrotnie wznawiana i przekładana na języki obce. Do innych jego zainteresowań należały plastyka, malarstwo akwarelowe i rzeźba. Brał udział w programach telewizyjnych „Gawędy wilków morskich” i „Latający Holender”. Zmarł w 1986 roku i został pochowany w Gdyni. ■ Julia Skura 8d

Sportowe to i owo – ciąg dalszy ze strony 8

pełną obsługę dla miłośników tenisa.

Gra w tenisa przynosi wiele korzyści. Pomaga rozwijać koordynację, kondycję fizyczną oraz refleks. Jest to sport, który można uprawiać w każdym wieku, a rywalizacja na korcie rozwija charakter i umiejętności sportowe. Oprócz tego, tenis to doskonały sposób na relaks i oderwanie się od codziennych obowiązków.

Rafael Nadal na zawsze pozostanie w pamięci miłośników tenisa jako jeden z największych graczy w historii. Jego osiągnięcia i pasja do tego sportu zainspirowały miliony. Tenis ziemny, z bogatą historią i wieloma korzyściami, to sport, który warto uprawiać, zarówno dla zdrowia, jak i dla przyjemności.

■ Mikołaj Kowalczyk 8c

## Ignacy poleca

### Ciastka maślane

#### Składniki:

- 250 g maki pszennej
- 90 g cukru pudru
- 1 żółtko
- 190 g masła, zimnego

#### Sposób przygotowania:

Składniki na ciasto kruche zagnieść na jednolitą masę. Owinąć w folię spożywczą i wstawić do lodówki na ok. 1 godzinę.



Schłodzone ciasto krótko zagnieść i rozwałkować na posypanym mąką blacie na grubość ok. 5 mm. Z ciasta wykrawać dowolne kształty foremką i układać je w odstępach na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Piec w nagrzanym piekarniku ok. 10 minut, w temperaturze 180°C, aż ciasteczka lekko się przyrumienią. Po upieczeniu pozostawić do całkowitego ostygnięcia.

**Smacznego!** ■ Ignacy Brodnicki 7c

## Stopka redakcyjna

Redakcja MONITOR 34  
Publiczna Szkoła Podstawowa nr 34  
ul. Miła 18, 26-600 Radom

www.psp34.radom.pl

REDAKTOR NACZELNY  
Julia Skura

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Julia Skura, Michalina Stępień,  
Piotr Markowicz, Mikołaj Kowalczyk,  
Gabriel Pietras, Maksymilian Goździk,  
Aleksandra Misztal, Łucja Mastalerz,  
Tomasz Partyka – Sawicki,  
Ignacy Brodnicki, Alicja Zięba

OPIEKA REDAKCYJNA  
Dagmara Potacka

UKŁAD GRAFICZNY  
Halina Kasprzyk – Mazgajczyk

**POMYSŁODAWCZYNI I OPIEKA REDAKCYJNA  
GAZETY MONITOR 34 W LATACH 2017 – 2023  
Anna Michnicka**

Wszystkie teksty i fotografie publikowane są na licencji CC BY – SA 3.0

